Nr. 272. Cena 6 groszy Z dodatkiem ilustrowanym 10 groszy Rok XVIII

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 4 października 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

O rejestracji strat wojennych.

I.

Prawodawstwo, normujące stosunki wśród ludzi, posiada tendencję możliwie dokładnego określenia wzajemnych obowiązków i praw nietylko jednostek, ale i społeczeństw całych względem poszczególnych obywateli.

Już prawo rzymskie ustala zasadę odpowiedzialności wspólnot względem jednostek za świadczenia dla dobra ogółu. Mianowicie prawo morskie przewiduje, że jeśli podczas podróży statkiem jeden z pasażerów w razie niebezpieczeństwa poświęci swój ładunek w celu uratowania okrętu, wówczas każdy z podróżnych musi pokryć proporcjonalnie przypadającą na niego część wartości ładunku.

Po każdej z wojen ostatnich trzech stuleci występowały odnośne państwa z mniej lub więcej poważną akcją ratunkową, wypłacając odszkodowania za poniesione straty, uważając, że obowiązek ten wypływa jeśli nie z samej litery prawa, to przynajmniej z ducha logiki naszego nowoczesnego prawodawstwa.

Co się tyczy zresztą wyraźnej treści przepisów, to są one różne zależnie od kraju i zależnie od warunków przez daną wojnę wytworzonych.

Radykalne prawo francuskie z czasów rewolucyjnych (z roku 1792 i 93) stoi na stanowisku, że za wszelkie straty poniesione wskutek wojny odpowiada państwo, poszczególny obywatel może zatem na drodze sądowej żądać od państwa odszkodowania.

Ten sam pogląd podzieliło również prawodawstwo niemieckie. Ze względu jednak na trudności natury finansowej musiano takie komentowanie litery prawa wkrótce znieść i w zasadzie pozostawić rządowi troskę o wypłacanie indemnizacji w miarę jak na to pozwalał skarb państwa.

Naprz. po wojnie niemiecko-francuskiej 1870-71 roku rząd francuski wypłacił 360 miljonów franków odszkodowania, aczkolwiek suma stwierdzonych strat wynosiła 660 miljonów, przyczem zaznaczył, że celem tych wypłat jest przyjście z pomocą dotkniętej ludności, nie zaś uregulowania długu państwowego.

Tezy tej ani z punktu widzenia logiki, ani z punktu widzenia prawa bronić niepodobna. Wszak podczas kiedy mieszkańcy strefy pogranicznej tracili majątki, ludność okręgów zachodnich cieszyła się dobrobytem i niejednokrotnie czerpała znaczne zyski z dostaw wojennych. Zdrowy rozsądek wymagałby więc, aby skutki wojny ponieśli proporcjonalnie do swoich majątków wszyscy obywatele kraju, nie zaś jednostki, które wolą losów znalazły się przypadkowo na terenie wojny. Za cenę dalszych 300 miljonów franków, które wobec olbrzymich kosztów, jakie wojna pochłonęła, oraz 5-cio miljardowej kontrybucji, stanowiły sumę znikomą, stałoby się zadość sprawiedliwości i państwo nie miałoby na sumieniu ruiny tysięcy obywateli, przyniesionych w ofierze reszcie społeczeństwa.

Gwałtowne wstrząśnienia wojny europejskiej, rujnując kraje całe stworzyły konieczność rewizji dotychczasowych przepisów w sprawie odszkodowania.

Na samym też początku wojny oświadczył prezes ministrów francuskich iż pokrycie strat wojennych jest bezwzględnym obowiązkiem państwa, że każdy obywatel, który wskutek działań wojennych straty poniósł, ma niezaprzeczone prawo do odszkodowania państwowego.

Deklarację tej samej mniej więcej treści w imieniu rządu rosyjskiego złożył senator Neudhart.

Uwagi godnem jest, że prawodawstwo Rosji, t. j. państwa najmniej troszczącego się o dobrobyt swych obywateli, uznaje obowiązek indemnizacji szkód wojennych przez państwo. Sposoby szacowania strat są, rosyjskim zwyczajem, niezwykle skomplikowane, wymagają obecności naczelnika powiatu i całego szeregu innych urzędników wojskowych i cywilnych.

Pomimo tych komplikacji jednak i pomimo ewakuacji urzędników z terenu objętego wojną, udało się niektórym poszkodowanym odpowiedni szacunek oficjalny przeprowadzić i uzyskać niezbite w formalności swej dowody. Nie należy wreszcie zapominać o fakcie, że na poczet strat wojennych przez rząd rosyjski zostały wypłacone znaczne sumy.

Najciekawszem jest jednak zachowanie się Niemiec wobec strat wojennych. Konstatujemy tutaj nietylko najlepszą wolę, ale i niezwykły racjonalizm, szybkość i skuteczność akcji ratunkowej.

Natychmiast po wypędzeniu rosjan ze Wschodnich Prus zajął się rząd pruski energicznie sprawą odbudowy zniszczonego kraju, poświęcając odrazu na ten cel 400 miljonów marek ze skarbu pruskiego.

W tym wypadku jednak sprawa komplikowała się o tyle, że i inne państwa związkowe powinny byłyby ponieść odpowiednią część ciężaru materjalnego. Sprawa oparła się o ciała prawodawcze (parlament i rada związkowa), które prawem z dnia 3 lipca r. b. zdecydowały ją w sposób następujący: Przedmiotowe straty wojenne pokrywa skarb Rzeszy (a zatem wszystkie państwa związkowe). Poszkodowani nie mają jednak prawa na drodze sądowej domagać się odszkodowania. Obrachunek pomiędzy państwami i zwrot wydanych przez poszczególne skarby zaliczek nastąpi po wojnie. Przepis ten dotyczy tylko strat przedmiotowych (nie w ludziach), poniesionych na samem terytorjum niemieckiem, obejmuje zarówno straty poniesione wskutek właściwych działań wojennych, jakoteż wskutek rabunku, a nawet wskutek konieczności ucieczki przed wrogiem.

Jednocześnie przyjął parlament rezolucję, upraszającą kanclerza o śpieszne wniesienie projektu prawa odszkodowania za straty, poniesione na życiu i zdrowiu przez osoby cywilne.

Podkreślamy przytem, że państwo niemieckie poza ogólną ideą sprawiedliwości kieruje się racjonalną chęcią możliwie szybkiego uruchomienia warsztatów pracy, dąży do wznowienia wytwórczości zniszczonego kraju, do ożywienia rolnictwa i przemysłu zarówno dla potrzeb odnośnej ludności, jakoteż dla potrzeb walczących armji, stara się uniknąć, aby mieszkańcy nawiedzonego klęską wojny kraju stali się ciężarem dla reszty ludności państwa, pragnie za pomocą odszkodowania stworzyć możność pracy i wyżywienia się, dąży jednem słowem do możliwego skrócenia i zmniejszenia klęski społecznej i jej skutków w przestrzeni i czasie.

Istnieją wprawdzie w Niemczech ekonomiści ostrożni, którzy, przyznając w zasadzie słuszność tych radykalnych poglądów w kwestji odszkodowania, zwracają jednak uwagę, że pokrycie samych tylko strat krajowych, bez kolonji i za wyłączeniem poddanych niemieckich zamieszkałych zagranicą, o których również należy pomyśleć, wyniesie około 2 miljardów marek, co w czasach obecnych stanowi olbrzymi ciężar dla skarbu państwowego. Jeśli jednak zważyć, że naród niemiecki zdobył się dotychczas na wydatkowanie około 75 miljardów na prowadzenie wojny, to nie można wątpić, że znajdzie on dalsze 2 miljardy dla dzieła sprawiedliwości i odbudowy...

Komisja Szacunkowa w Zgierzu

rozpoczęła Rejestrację Strat Wojennych.

Biuro mieści się w gmachu T-wa Wzajemnego Kredytu przy Nowym Rynku i jest codziennie czynne od godz. 9 rano do 12 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt.

Informacji udziela w godzinach biurowych sekretarz Komisji Szacunkowej p. St. Podciechowski. 8

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W sobotę 7 i niedzielę 8 października o godz. 8 wiecz.

„SALOME"

trag. Osk. Wilde'a, z muz. R. Straussa.

HANDLARZ SŁOŃCA

sztuka w 1 akcie Rachilde'a.

W czwartek, 5 o g. 7 i pół wiecz.

po cenach popularnych (od 15 k. do 1 r)

MŁODY LAS

sztuka w 4 aktach, J. A. Hertza.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki soboty - w niedziele i święta dwa razy

Kronika

— Z Wydz. Regestr. Strat Wojennych.

Prezydjum Policji w Łodzi zatwierdziło Komisje Szacunkowe Miejskie dla regestrowania strat poniesionych wskutek wojny przez miasta, handel i rzemiosła w Łasku, Aleksandrowie, Zgierzu, Pabjanicach i w Tomaszowie z następującym składem:

w Łasku: pp. Banaszewski Leon, Byliński Bonifacy, Sosnowski Walenty, Kawecki Władysław, Gruszczyński Władysław;

w Aleksandrowie: pp. Lebelt Adam, Greilich Adolf, Namysłowski Alojzy;

w Zgierzu: pp. Długoszewski Stanisław, Gerlicz Oskar, Hoffman Edward, Hoffman Roman, Hordliczka Ignacy, Lorentz Aleksander, Markowicz Wincenty, Pogorzelski Stefan, Słaboszewicz Józef, Podciechowski Stanisław;

w Pabjanicach: pp. Majer Karol, Lorentowicz Franciszek, Budziński Rudolf. Ebenrytter Jan, Hans Edward, Włazłowicz Hieronim, Krusche G. A., Altenberger Paweł;

w Tomaszowie: pp. Gruszczyński Stanisław, Kozikowski Aleksander, Miller Eugenjusz, Bornstein Emanuel, Kacperkiewicz Józef.

— Pensje dla nauczycieli.

Dziś, w środę dn. 4 października i w czwartek, 5-go w godzinach popołudniowych kasa miejska wypłacać będzie kierownikom szkół miejskich pensje nauczycieli tych że szkół za miesiąc wrzesień.

— Szkoła dla terminatorów.

Zapisy i egzaminy do szkoły dla terminatorów rzemieślniczych odbywają się obecnie w lokalu szkoły przy ul. Sredniej № 14 w gmachu b. gimnazjum żeńskiego w poprzecznej oficynie na II piętrze od godz. 6 do 8 wieczorem.

Poziom nauczania w nowootwieranej szkole dla terminatorów w porównaniu z dawniejszymi wykładami został znacznie i to bardzo znacznie podniesiony, a przez to rzemieślnikowi dano nareszcie możność nabycia odpowiedniego wykształcenia.

Spodziewać się należy, że pp. majstrowie nietylko chętnie zwolnią terminatorów od zajęć w czasie wykładów, ale też dopilnują, aby wszyscy terminatorzy z tej nowej uczelni korzystać mogli.

Tutaj nadmieniamy, że na początek Delegacja Szkolna postanowiła otworzyć 3 komplety, ale w miarę potrzeby ilość takowych powiększaną będzie.

Wykłady odbywać się będą 4 razy tygodniowo od 6 do 8 wieczorem.

Zapisy i egzaminy odbywać się będą jeszcze dziś, czwartek i w piątek, w sobotę zaś nastąpi otwarcie szkoły.

— (Ł) **W tanich kuchniach** z dniem 8 bież. miesiąca, chcac otrzymać obiad, trzeba będzie prócz karty na chleb dostarczyć również kartę na pół funta ziemniaków. Wobec tego jednak, że pojedyńcze edcinki tych kart upoważniają do nabycia półtora funtowej ilości—spodziewać się należy, iż tanie kuchnie zastosują u siebie zdawkowe karty, które będzie można zużytkować przy następnej okazji.

— **O hygienę w szkołach.**

Starsi nauczyciele i nauczycielki łódzkich szkół elementarnych miejskich zwrócili się do Delegacji Szkolnej z prośbą o powiększenie dotychczasowego funduszu na utrzymywanie lokali szkolnych w należytych warunkach hygienicznych oraz o powiększenie funduszu na materjały piśmienne dla kancelarji szkolnych. (kj)

— **W sprawie zapisów do Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Od grona czytelników naszych otrzymaliśmy kilka listów, w których zaznaczają, że chociaż już tydzień ubiegł od pierwszego zebrania organizacyjnego Polskiej Macierzy Szkolnej — Komitet Organizacyjny milczy i nie daje wskazówek, odnośnie zapisu członków i załatwienia formalności, związanych z uczestnictwem w Macieży.

Wobec wielu błędnych informacji, przydałoby się, żeby Kom. Organiz. pośpieszył się z ustaleniem i ogłoszeniem warunków zapisu oraz miejsc, gdzie te zapisy będzie można uskutecznić. (kr)

— **Godne naśladowania.**

Zarząd kuchni robotniczej (Radwańska 48), zorganizował dla swego personelu, jak również dla swych konsumentów obojga płci kursa dla analfabetów. Po skończeniu pierwszego kursu będą uruchomione następne—wyższe.

Grono nauczycieli przyrzekło bezpłatną pomoc nauczycielską, jak również użyczenie lokalu szkolnego. Pożyteczne te usiłowania, powinny znaleźć naśladowców wśród osób, którym zależy na rozwoju umysłowym klasy pracującej. —o—

— **Wizytacja kuchen.**

W dniu onegdajszym Zarząd Komitetu Tanich i Bezpłatnych kuchen przy Magistracie, w osobach pp. prezydenta miasta, Szoppena, pastora Gundlacha i p. Zaborskiego, dokonał wizytacji kilku miejscowych kuchen ludowych i dziecinnych. (w)

— **Z Tow. schronisk św. St. Kostki** komunikują nam, że od chwili przybycia do Łodzi WW. PP. Frankowskich z Gniezna, Tow. Schronisk otrzymuje od nich stałą miesięczną zapomogę w ilości rb. 200 (dwustu) na żywienie biednych sierot, za co Zarząd składa za naszem pośrednictwem najgorętsze „Bóg zapłać", polecając nadal dom sierot łaskawej opiece hojnych ofiarodawców.

— **Cukier dla kooperatyw.**

W dniu wczerajszm Zarządy kooperatyw otrzymały farynę i sprzedają już takową swym członkom. (a)

—Z **Komitetu Zagonków.**

Na ostatniem posiedzeniu Kom. Zagonków postanowiono:

Podać do wiadomości, że dzierżawcy, którzy nie zapłacą za ziemniaki będą oddani pod sąd i pozbawieni raz na zawsze prawa korzystania z zagonków.

Utworzono komisję dla zbadania zagonków, na których się ziemniaki nie urodziły.

Komisja ta sprawdzać będzie nieurodzajne zagonki na polesiu Konstantynowskiem, w Mani i w Brussie w poniedziałek dnia 9 b. m. na Moskulach zaś we wtorek dnia 10-ego b. m.

Każdy dzierżawca, któremu się ziemniaki nie obrodziły winien zameldować o tem w biurze komitetu — (Szkolna 8) a następnie w poniedziałek i wtorek, w czasie sprawdzania komisji być obecnym na swym zagonku. Dzierżawcy. którzy przed sprawdzeniem komisji ziemniaki wykopią — z opłaty zwolnieni nie będą.

Komitet uzyskał z prezydjum policji odpowiednie przepustki, ważne do 15 października na przewóz zagonkowych ziemniaków do miasta, które do tej pory wykopane być muszą.

— **Osobiste.**

Wczoraj przyjechał do miasta naszego znany rzeźbiarz prof. Henryk Glicensztein. (e)

— **Z targu.**

Dowóz na targ wczorajszy pomimo niepogody był większy, niż na poprzedni. Dawał się odczuwać tylko brak ziemniaków.

Dowieziono zwłaszcza wiele warzyw wszelakich: kapusty, marchwi, buraków i kalafjorów. Ceny jednakże były dość wysokie, dlatego też pomimo stosownej już do kiszenia pory, zapotrzebowanie na kapustę niewielkie.

Główka kalafjorów — 10 kop. Cena cebuli podniosła się znacznie: za funt cebuli, który poprzednio wskutek silnej konkurencji, sprzedawano po 6—7 kop., żądano wczoraj 11—15 kop.

Owoców pełno, były one jednak drogie. Funt jabłek pośledniejszych 7—10 kop., gruszk lepszych gatunków 15 — 18 kop., śliwki 6 — 8 kop.

Drobiu na targu poddostatkiem, wskutek czego ceny na tenże stosunkowo nizkie. Zwłaszcza kur dostarczono wiele.

Nabiału również dość. Ceny tegoż w stosunku do poprzednich spadły cokolwiek.

Grzybów dużo, lecz drogie: za niewielką miarkę żądają 40 kop.

Ożywienie znaczne. Zauważyć się daje zwłaszcza zapotrzebowanie na owoce, ogórki, kalafjory, drób i nabiał. (kj.)

Wypadki i kradzieże:

— (Ł) **Nagła śmierć.**

W mieszkaniu przy ul. Zakątnej 35 zmarła nagle 29-letnia Stanisława Hanikowa, żona robotnika.

— (Ł) **Samobójstwo.**

Przy ul. Dąbrowa 32 na Radogoszczu 59-letni Reinhold Haak odebrał sobie życie przez powieszenie.

Ze związków i stowarzyszeń.

╳ **Ze Stow. Wz. Pom. Nauczycieli Żydów.**

Komunikują nam, że „Czytelnia" przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Żydów (Mikołajewska 35) od dnia dzisiojszego została oddana do użytku członków.

Bilety członkowskie otrzymać można w kancelarji Stowarzyszenia.

Przy tym że Stowarzyszeniu utworzono sekcje pedagogiczne.

Sekcja języka polskiego rozpoczęła swe obrady.

W najbliższej przyszłości przystępuje do pracy sekcja przyrodnicza.

+ **Z Koła Starszych i Podstarszych.**

Prezydjum koła Starszych i Podstarszych rozesłało do wszystkich cechów i gospod cechowych zaproszenia na zebranie, odbyć się mające w lokalu Resursy Rzemieślniczej Chrześcjańskiej przy ul. Widzewskiej 117 w czwartek o godz. 7-ej wiecz. (a)

╳ **Ze Związku Zaw. Robotn. Przem. Drzewnego.**

Zarząd Związku na ostatniem z swoich posiedzeń uchwalił otworzyć dla swych członków kursa rysunkowe.

Kwalifikacje techniczne łódzkich rzemieślników pozostawiają wiele do życzenia, z powodu że większość naszych rzemieślników odbywała praktykę domową u majstrów, którzy nie bardzo dbali o umysłowy rozwój ucznia. Kursa te więc należy powitać z zadowoleniem, gdyż świadczą one o zrozumieniu potrzeby rozwoju umiejętności przez naszego rzemieślnika.

Zapisy na kursa przyjmowane są od poniedziałku, w lokalu związku (Pusta № 6). —o—

⋈ (a) **Z żyd. Stow. Nies. P. dla dzieci szkół.**

Zarząd Stowarzyszenia opracował sprawozdanie z działalności za czas od 28 maja do 1-go października, z którego widać, iż kuchnia w tym czasie wydała 79377 obiadów; na bony sekcji szkolnej wydano 52835, bezpłatnych 23864 i 22678 płatnych po 2 kop. Koszt obiadów wyniósł rubli 5957 kop. 71. Pozatem od 20 lipca wydawano śniadania dla słabych dzieci.

Otwarto bibljotekę, z której korzystało 600 dzieci szkół.

⋈ **Ze Związku Szewców.**

Wobec tego, że rozwój chałupnictwa w niehygienicznych warunkach mieszkaniowych, sprzyja wczesnemu cherlactwu jak również jest czynnikiem potęgującym rozwój różnych chorób zakaźnych wśród członków związku, Zarząd zamierza zwrócić się do komisji zdrowotności m. Łodzi - podaniem w sprawie konieczności zniesienia wszelkiego chałupnictwa. Memorjał ten, w którym ogół szewców domaga się hygienicznych i sanitarnych urządzeń w warsztatach, będzie ilustrować odpowiednia statystyka zawodowa.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

W sobotę premjery: „Salome" Oskara Wilde'a z muzyką prof. dr. Rysz. Straussa i „Handlarz słońca" Rachilde'a.

„Handlarz słońca" ukaże się w przekładzie Miriama. Handlarza gra J. M. Bonecki.

Rzecz się rozgrywa na mście Sztuk w Paryżu.

Inscenizatorem obu sztuk, nader ciekawych dla swego scenicznego rozwiązania jest Bol. Leśmian.

„Salome" otrzyma przepyszną ramę sceniczną. Obsada: Janusz Orliński (Herod), Woskowski (Jokanaan), Klońska (Herodjada), Richterówna—Salome (pierwszy występ), Staszewski (Młody syryjczyk) i Przybylski (Paź Herodjady).

Biletów na jutrzejszy wieczór pozostało w kasie bardzo niewiele

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

— W nadchodzący czwartek zrzeszenie artystów powtarza wyborną krotochwilę M. Swobody „W okopach", która stale cieszy się uznaniem publiczności.

— W sobotę ukaże się po raz 1-szy oryginalna farsa utalentowanego i zdradzającego duży nerw sceniczny autora, Andrzeja Rumszyca p. t. „W ogonku".

Jedną z ogromnych zalet farsy jest, że mimo iż autor osnuł ją na temacie aktualnym, to jednak nie ozdobił jej tak ulubionym przez mniej uzdolnionych dowcipami i aluzjami politycznemi o względnej wartości literackiej, czy satyrycznej.

Sztuka ta otrzymuje nową wystawę, personel zaś wzmocniono nowo-zaangażowanemi siłami.

W Warszawie sztukę tę grają dotąd z niesłabnącem powodzeniem

Bilety do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa od 11-ej do 1-ej i od 5 do 7-ej wiecz., w dniu zaś widowiska przed południem w cukierni, od 5 zaś w kasie teatru.

Z Rady Miejskiej.

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Miejskiej w obecności nadburmistrza Szoppena i 32 radnych.

Posiedzenie zagaił o godz. 5-ej po poł. przewodniczący Rady Miejskiej p. Triebe.

Po sprawdzeniu listy obecności, sekretarz p. Rundo odczytał w polskim języku sprawozdanie z ostatniego poprzedniego posiedzenia Rady Miejskiej, które zaakceptowano.

Następnie przystąpiono do punktu drugiego porządku dziennego—sprawozdania za rok administracyjny 1915-16.

Przewodniczący proponuje, aby sprawozdanie członkowie Rady przejrzeli sobie oddzielnie, gdyż rozpatrywanie go na posiedzeniu zajęło by zbyt wiele czasu.

Nad kwestją tą, oprócz nadburmistrza Schoppena, zabiera głos wielu radnych. Ostatecznie uchwalono, sprawozdanie wydrukować i przesłać do rozpatrzenia każdej z poszczególnych delegacji.

Następnie przystąpiono do wyboru członka Wydziału budowlanego, na miejsce p. Markowskiego.

Radny Szaniawski proponuje, aby wobec tego, że w niedługim czasie nastąpią wybory członków Rady Miejskiej na miejsce dotychczasowych pełniących swe obowiązki z mianowania, tymczasowo zaniechano wyborów.

Po ożywionej dyskusji postanowiono jednakże dokonać wyborów tajnych za pomocą kartek.

Jako kandydatów wystawiono pp. architekta Brukalskiego, Oskara Szwejkerta i d-ra Józefa Sachsa.

Pp. Brukalski i Szwejkert otrzymali równą ilość głosów (po 16), wobec czego zaszła wątpliwość, kto z nich powinien wejść do składu członków Wydziału budowlanego.

Przewodniczący proponował pana Szwejkerta; radny Sterling zaznaczył, że według ustawy w danym wypadku głos przewodniczącego nie może mieć przewagi.

Ostatecznie postanowiono powołać do Wydziału Budowlanego obydwuch kandydatów—pp. Brukalskiego i Szwejkerta.

Czwarty punkt porządku dziennego—podwyższenie pozycji budżetu № 11 a, dział VII, tytuł IX, za dokonane szczepienia—referował dr. Trenkner, który wyjaśnił, że przewidziana w budżecie suma przeznaczoną była pierwiastkowo na szczepienie niemowląt, oraz młodzieży szkolnej. Wobec jednak rozporządzenia, aby dokonane było powszechne szczepienie ospy u wszystkich mieszkańców miasta Łodzi, przewidziana w budżecie suma okazała się niedostateczną.

Zgodnie ze złożonem przez dr. Trenknera wyjaśnieniem, uchwalono podnieść sumę przeznaczoną na szczepienie o 56.713 marek.

W sprawie przyjęcia do wiadomości przekroczenia pozycji budżetu № 2—3, dział VI, tytuł II, dr. Trenkner zaznaczył, że wiele kosztów, złączonych z tą pozycją niesłusznie ponosi Łódź, gdyż wielu wojskowych, przysyłanych na leczenie do naszego miasta, pochodzi z prowincji, która na ogół znajduje się w znacznie pomyślniejszych warunkach materjalnych. Na zasadzie powyższego dr. Trenkner uważa, iż powinna nastąpić pewna repartycja wydatków na ten cel i zwroty z prowincji powinny wpłynąć do łódzkiej kasy miejskiej.

Po udzielonych wyjaśnieniach radcy prawnego magistratu dr. Vogla punkt 5 porządku dziennego zatwierdzono.

W sprawie wyasygnowania 32.000 marek za roboty dodatkowe przy budowie sklepienia nad rzeką Łódką, radca budowlany Ranck udzielił bliższych wyjaśnień.

W sprawie wyasygnowania funduszów na założenie polskiego seminarjum nauczycielskiego zabrał głos p. Hordliczka, uzasadniając konieczność założenia tego rodzaju instytucji, gdyż dziś już na 255 nauczycieli i nauczycielek zaledwie około 100 posiada wykształcenie seminaryjne.

Nadburmistrz Schoppen wyjaśnił, że w sprawie tej zwracano się już do prezydjum policji, które uznając potrzebę polskiego seminarjum nauczycielskiego w Łodzi, uważa jednakże że koszty utrzymania powinno ponosić państwo, a nie miasto.

W dyskusji zaakcentowano, że nowe seminarjum wychowywać będzie nauczycieli tylko dla szkół polskich.

Nadburmistrz Schoppen konstatuje, że w Łodzi winny być trzy seminarja: polskie, niemieckie i żydowskie.

Dr. Sterling podkreśla, że dziś już w wielu szkołach żydowskich językiem wykładowym jest polski, co powinno być dążeniem ogólnem całego społeczeństwa i co prawdopodobnie osiągniętem będzie w najbliższej przyszłości.

Radny Eichler, redaktor „Deutsche Post" oświadcza, że istniejące w Łodzi niemieckie seminarjum nauczycielskie utrzymuje się dotychczas bez pomocy ze strony miasta, wkrótce jednak znajdzie się bez funduszów. Wówczas zmuszone będzie zwrócić się do Rady Miejskiej o wyznaczenie subsydjum, tak jak to ma być obecnie uchwalone dla seminarjum polskiego.

Ostatecznie fundusz na założenie polskiego seminarjum nauczycielskiego został jednogłośnie uchwalony.

Następnie przewodniczący zgłasza nagły wniosek radcy budowlanego Rancka w sprawie wyasygnowania 76400 mk. na budowę kolejki w celu sprowadzenia z okolic kamienia do robót brukarskich w mieście.

Wniosek uznano za nagły.

Radca budowlany Ranck uzasadnia nagłość wniosku. Jeden metr sześcienny kamienia brukowego w Łodzi kosztuje 17 mrk.

Potrzeba jest dla miasta w roku bieżącym 1000 metrów w roku zaś przyszłym 5000.

W okolicach Łodzi, pod Moskulami, znajduje się znaczna ilość kamienia, który. gdyby go sprowadzić do Łodzi, kosztował by znacznie taniej.

Wobec braku koni najodpowiedniejszym środkiem sprowadzenia kamieni z okolic Moskul byłoby pobudowanie kolejki długości 4 kilometrów.

Budowa ta opłaciłaby się, dając miastu 15,600 mk. oszczędności, a prócz tego przy budowie znalazłoby

pracę około 200 ludzi, co również należy mieć na względzie.

Wniosek radcy budowlanego — Rancka zatwierdzono bez dyskusji.

W sprawie obecnego stanu pożyczki 10 miljonowej, nadburmistrz Schoppen wyjaśnił, że zwłoka w realizacji pożyczki nastąpiła wskutek pewnych trudności.

Odpowiedź od Banku drezdeńskiego otrzymano dopiero 12 września r. b. poczem dopiero przystąpiono do druku odnośnych formularzy i prac przygotowawczych.

Do tej pory subskrybowało pożyczkę 344 osób i instytucji na sumę 8,805,000 marek.

Nadburmistrz zwraca się do Rady Miejskiej aby użyła swych wpływów w celu pokrycia całkowitej sumy pożyczki.

Przed odczytaniem interpelacji d-ra Sterlinga i towarzyszów przewodniczący daje następujące wyjaśnienie:

„Dnia 12 września r. b. otrzymało biuro Rady Miejskiej podpisane przez 13-tu radnych podanie z dnia 9-go ub. m. zawierające żądanie zwołania posiedzenia Rady Miejskiej na 14-go września; załączono również gotowy już porządek dzienny. Z powodu zachorowania zastępcy przewodniczącego i zbyt krótkiego (dwudniowego) terminu, nie można było życzeniu temu zadośćuczynić.

Niezależnie od tego jednak, w myśl § 11-go Regulaminu Rady Miejskiej, wyznaczenie terminu tudzież układanie porządku dziennego każdego posiedzenia czy to zwyczajnego czy nadzwyczajnego jest wyłączną prerogatywą przewodniczącego, której zrzec się on nie może.

Jeżeli więc umieściłem na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia wniosek ten, celem wniesienia go pod obrady, przysługuje prawo Radzie Miejskiej zająć się tylko punktem 5, 6, 7 i 9 wniosku, stosownie do granic jej kompetencji, pozwalającej na zajmowanie się tylko sprawami komunalnemi zakreślonych w § 6 ym Ordynacji Miejskiej, za których ścisłe przestrzeganie (§ 13-ty naszego regulaminu) przewodniczący osobiście jest odpowiedzialny. Inne zagadnienia nie mogą stosownie do przepisów władz nadzorczych być w obecnym czasie wojennym przedmiotem dyskusji Rady Miejskiej. Zaś wszelka krytyka rozporządzeń i zarządzeń władz okupacyjnych musi być wykluczona.

Nadane radnym w regulaminie prawo interpelacji jest również ograniczone i opiewa w § 7, że radnym przysługuje prawo informowania się drogą interpelacji o stanie prowadzonych spraw w Magistracie lub w delegacjach, i że interpelacje winny być sformułowane konkretnie (a więc nie ogólnikowo).

Również i przewidziane w § 14-ym prawo inicjatywy radnych winno się ograniczyć na sprawach komunalnych.

Nie odbiera to jednak panom radnym możliwości informowania się po za Radą Miejską w swych frakcjach o pewnych potrzebnych urządzeniach lub pożądanych zarządzeniach, które wykraczają poza obręb oficjalnie Radzie Miejskiej wyznaczonej kompetencji. Wnioski ustne lub piśmienne mogą być podawane do wiadomości sekretarjetu Rady Miejskiej, a Prezydjum będzie zawsze uważało za swój miły obowiązek być gorącym rzecznikiem takich interpelacji u Magistratu lub u władzy nadzorczej.

Obiedwie interpelacje, skierowane do przewodniczącego, uważa przewodniczący Rady Miejskiej również wobec tego za załatwione.

W kwestji formalnej jednak chce przewodniczący Rady Miejskiej zgóry tu zauważyć, że w myśl § 24-go Ustawy o Miastach wszystkie przedłożenia otrzymuje Rada Miejska od Magistratu i że do dnia wyjazdu Przew. Rady Miejsk. t. i. do 30-go sierpnia r. b. tylko wybór członka Wydziału Budowlanego i sprawozdanie za rok 1915|16-ty było na wokandzie, wobec czego nie miało Prezydjum Rady Miejskiej dostatecznego powodu do zwoływania posiedzenia w sierpniu. Również i odpowiedź pana Szefa Administracj na naszą depeszę z dnia 12-go lipca r. b. w kwestji zaopatrzenia miasta w mąkę (treść depeszy, o ile Rada Miejska sobie życzy, może być odczytaną) uczyniła zbędnem zwołanie zebrania, co zresztą było pozostawione do uznania prezydjum.

Ze jawność posiedzeń została w jakikolwiekbądź sposób naruszona przez przewodniczącego, jest mu to najzupełniej obce — wejście na salę przysługuje każdemu, o ile na to pozwala szczupłość lokalu, i — przewodniczący Rady M. prosi panów wnioskodawców o zadowolnienie się tem wyjaśnieniem. Droga zwrócenia się z zażaleniem do władzy nadzorczej pozostaje panom w każdym razie otwarta.

Sprawa zaopatrywania ludności miasta w kartofe i węgiel wywołuje dłuższą dyskusję. Informacji udziela radny Hoffman. Na wniosek radn. Winnickiego Magistrat zgadza się na powiększenie liczby składów węgla i kartofli.

Loterja dobroczynna.

Dziś, w drugim dniu, ciągnienie rozpoczęło się o godz. 10 min. 20.

Na sali ze 30 osób; wraz z główną przynętą w postaci 150000 marek które wyszły wczoraj z koła, zniknęło zainteresowanie się ciągnieniami loterji.

A przecież jest jeszcze do wygrania 60000...

Co do głównej wygranej jak donosi Kur. W. wyszła ona w kolekcie banku Piędzickiego. P. Piędzicki wczoraj, przed 10 zrana, zwrócił Radzie głównej opiekuńczej niesprzedane losy z numerami, sąsiedniemi z wygranym zostawiając — szczęśliwy los.

Dziś, w drugim dniu ciągnienia loterji dobroczynnej R. G. O., padły wygrane:

po 2000 mk.

117599.

po 1000 mk.:

15593 78494 194778.

po 200 mk.

89923 98333 177464 190359.

po 100 mk.

80008 89270 90444 94088 94846 98709 104952 113473 124739 135945 142442 151285 162868 154403 160026 162180 166434 168500 169459 169734 170148 171625 174767 181413 184084 184489 188323 189302 193470.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 3 października.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Z grupy armji Linsingena donoszą:

Oczekiwany atak ogólny na zachodzie od Łucka na wojska generała-porucznika Schmidta v. Knobelsdorff i grupę generała Marwitza, oraz armję generała - pułkownika Tersztyanskyego nastąpił dzisiaj (2 października), po niesłychanie gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem. Poczynając od godz. 9-ej rano nastąpił atak wśród najbezwzględniejszego użycia materjału ludzkiego. Korpusy rosyjskie szturmowały aż do dwunastu razy, a obydwa korpusy gwardji nawet siedmnaście razy. Pobity niedawno pod Korytnicą IV syberyjski korpus armji znikł w chwili obecnej z linji nieprzyjacielskich. Wszystkie ataki załamały się wśród niebywale wysokich i krwawych strat przeciwnika. Gdzie oddziały nieprzyjacielskie zdołały wtargnąć do zupełnie zestrzelanych rowów, jak naprzykład na północy od Zaturców, zostały one natychmiast za pomocą kontrataków wyrzucone. Artylerja rosyjska za pomocą ognia skierowanego na własne rowy ponownie pędziła wojska do szturmu naprzód, lub też usiłowała zmusić do odwrotu uciekające szeregi atakujące. Stwierdzono, że nieprzyjaciel, który chwilowo wtargnął do poszczególnych naszych rowów zamordował pozostałych tam naszych rannych. Straty nasze są stosunkowo nieznaczne.

Sukces kontrataków na północy od Graberki został jeszcze powiększony. Liczba wziętych do niewoli jeńców zwiększyła się do 41 oficerów i 2578 żołnierzy. Zdobycz wynosi 13 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W dalszym ciągu ataków na wschodnim brzegu Złotej Lipy powiodło się rosjanom dotrzeć aż do wzgórza Łyson. Zostali oni ponownie odrzuceni przez wojska niemieckie, austrjacko-węgierskie i tureckie.

Na północy od Dniestru powiodło się krótkie natarcie oddziału niemieckiego.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

W okolicy Bekoktsu (Baranykut), na północy od Fogaras posuwające się naprzód wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie natknęły się na przeważające siły rumuńkie przed atakiem których musiały się znowu cofnąć.

Na granicy na zachodzie wąwozu Czerwonej Wieży usiłowali rumuni przełamać łańcuch posterunków naszych. Małe walki toczą się tam w dalszym ciągu.

W górach Hoetzinskich (Hatszegskich) odparto ataki nieprzyjacielskie.

Zachodnia widownia wojny.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Lombartzyde, w pobliżu wybrzeża, marynarze nasi przyprowadzili z pomyślnej wycieczki patrolowej 22 pojmanych francuzów.

Front wojsk gen. feldmarszałka-Ks. Rupprechta Bawarskiego

Bitwa na północy od Somme toczyła się w dalszym ciągu przy nieustannym gwałtownym obustronnym udziale artylerji.

Na północy od Thiepval i na północnym-zachodzie od Courcelette wydarliśmy anglikom poszczególne kawałki rowów, w których zdołali się usadowić, oraz zdobyliśmy liczne karabiny maszynowe. Szczególnie zaciekle walczone pomiędzy Les Sare a drogą Ligny — Thilloy — Flere. Wśród najcięższych ofiar okupili anglicy tutaj nieznaczny zysk w terenie, po obydwuch stronach majątku Caucourt l'Abbavs.

Pomiędzy Gaudecourt a Morval artylerja nasza po odparciu czterech ataków wykonanych wczesnym rankiem od strony Les Boeufs powstrzymała piechotę nieprzyjacielską na jej stanowiskach.

Silne ataki francuskie na zachodzie od drogi Sailly— Rancourt, jak również na las St. Pierre Vast dotarły częściowo aż do naszej przedniej linji obronnej; w walce na blizki dystans została ona ponownie oczyszczoną.

Na południu od Somme zaostrzyła się walka artylerji na froncie po obydwuch stronach Vermandovillers Próby francuskie wykonania ataku rozchwiały się w ogniu zatorowym.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Na tyłach wojsk rumuńskich, które na południu od Bukaresztu przeprawiły się przez Dunaj, monitory austryjacko-węgierskie zburzyły mosty pontonowe, przerzucone przez rzekę.

Powtórzone wczoraj na szerokim froncie z linji ogólnej Cabadinu—Topraisar—Tuzla ataki nieprzyjacielskie ponownie rozbiły się o opór dzielnych bułgarskich i tureckich wojsk. Wzięto przeszło stu jeńców.

Front macedoński.

Atak wykonany na anglików, którzy się posunęli przez Strumę na północnym-zachodzie od jeziora Tahinos, uczynił postępy.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 2-go października:

Wschodnia widownia wojny.

Front przeciwko Rumunji.

Pod Petrosenami i na przestrzeni wąwozów Veres—Toronyjer—Czerwona Wieża odparto natarcia rumuńskie.

Pod Baranykut (Bekokten) grupa niemieckich i austryjacko - węgierskich sił zbrojnych natrafiła na silne kontrnatarcie rumuńskie, które cofnęło nieco sprzymierzeńców.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na północy od Bohorodczan rozchwiały się zamiary rosjan przekroczenia Bystrzycy Słotwińskiej.

Na południowym-wschodzie od Brzeżan nieprzyjaciel używał największych wysiłków, ażeby wejść w posiadanie wzgórza Łysenia. W ciętej walce został on odparty.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na Wołyniu, po zwłoce, jaka miała miejsce po porażce nieprzyjaciela w dniu 27 i 28 września, załamał się wczoraj nowy szturm rosyjski, wykonany na armję generała-pułkownika Tersztyanskyego.

Po wielogodzinnym ogniu huraganowym nieprzyjaciel rzucił swe masy na znajdujące się pod Zaturcami i Swiniuchami austrjacko-węgierskie i niemieckie siły zbrojne.

W okolicy Swiniuch nieprzyjaciel szturmował 17 razy na południowym-zachodzie do Zaturców —12 razy. Walka rozszerzyła się również na północ od Zaturców. Na innych częściach zaatakowanego frontu można było zaobserwować jak często nieprzyjaciel używał swych dział przeciwko własnym rowom i przeciwko własnym cofającym się pułkom. Jeńcy zeznają, iż wszystkim wojskom zapowiedziano, że Włodzimierz Wołyński musi być zdobyty za wszelką cenę.

Swieżo wypełnione szeregi gwardji rosyjskiej ponownie poświęcono po raz trzeci w krótkim przeciągu czasu, lecz wszystkie ofiary były daremnemi. Rosjanie zostali wszędzie odparci. Stanowiska nasze znajdują się w naszem posiadaniu. Nieprzyjaciel ściągnął na siebie nową ciężką porażkę.

Liczba wziętych w ciągu ostatnich dni na południe od Brodów jeńców wynosi: 41 oficerów, wśród nich pułkownik i 2578 żołnierzy.

Włoska widownia wojny.

Wzgórza na wschodzie od Goryeji i płaskowzgórze Karst znajduje się w bezustannym żywiołowym ogniu.

Na froncie doliny Fleims nieprzyjaciel na nowo podjął swoją działalność zaczepną.

Stanowiska nasze po obydwuch stronach doliny Travignolo i liczne odcinki pasma Tossańskiego były silnie ostrzeliwane przez artylerję nieprzyjacielską,

Bersaglierzy atakowali ponownie Colbricon Piccolo i ostatnio zdołali wtargnąć do zburzonych urządzeń obronnych, zostali jednak znowu za pomocą kontrataku odparci. Również nie powiódł się nocny atak nieprzyjacielski na Passo di Valmaggioro.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer,
marszałek polny porucznik

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 3.X. — Urzędowo donosza dnia 2 października m. i.:

Na froncie zachodnim:

W okolicy Narajówki i na prawym brzegu Złotej Lipy trwa zacięta walka. Nieprzyjaciela, który przedsięwziął kontrataki, odparto naszym ogniem. Poniósł o wielkie straty i pozostawił w naszych rękach 1600 żołnierzy jako jeńców (austrjaków i w części turków i niemców). Nad Bystrzycą (Sołotwińską) w okolicy Rohodżan nasze oddziały rekonensansowe zniosły 2 nieprzyjacielskie straże polne, przebiły się przez przeszkody nieprzyjacielskie i wzięły jeńców. W okolicy Karpat leśnych aż do granicy rumuńskiej wzięły oddziały armji generała Leszyckiego w ciągu walk od 19 września do 28 września włącznie ogółem do niewoli 13 oficerów i 2595 szeregowców. Zdobycz wojenna w tymsamym

czasie wynosi 4 działa, 13 karabinów maszynowych, 2 miotacze min, 1 miotacz bomb. 75 skrzyń z amunicją i petardami, 101 skrzyń z amunicją dla karabinów maszynowych, kilka tysięcy karabinów maszynowych, kilka tysięcy karabinów i wielkie mnóstwo nabojów.

Na froncie kaukaskim:

Nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 3 października— Urzędowo donoszą z dnia 2 października po poł.:

Na południu od Somme umożliwiła pojedyńcza akcja bojowa francuzom zajęcie rowu niemieckiego na wschód od Bouchavesnes i wzięcie jeńców.

Armja wschodnia: Nad Strumą odparły serbskie wojska kilka przeciwataków bułgarskich na zdobytą w dniu 30 z. m pozycję. Skoszone ogniem zaporowym i karabinów maszynowych padały szturmujące fale bułgarskie. Liczne zwłoki leżą na polu. Na wschód od Cerny posunęli się serbowie, wykorzystając sukces wczorajszy o 2 km. na północ od Kajmakczalan.

PARYŻ, 3 października.—Urzędowo donoszą 2 października wieczorem:

Na północy od Somme osiągnęliśmy w ciągu dnia postępy w walce petardami na wschodzie od Bouchavesnes. Około 40 jeńców i 6 karabinów maszynowych pozostało w naszych rękach. W tejże samej okolicy pewien oddział niemiecki, wzięty pod ogień w pobliżu Epine-Mal Assise, został rozproszony, pozostawiwszy około 50 żołnierzy. Na południu od Sommy odparto atak niemiecki przeciwko naszym nowym rowom na południu od Vermandovillers. Niepogoda przeszkadzała przedsięwzięciom na całym froncie Sommy.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 3 października. — Główna kwatera donosi 2 października po południu:

Urządziliśmy teraz nasz front na wschodzie od Eaucourt l'Abbaye i budynki tej miejscowości wypróżniliśmy z nieprzyjaciela. Opuściliśmy części rowu Regina i przedsięwzięliśmy skuteczne ataki na północy od Neuville, St. Vaast i na wschodzie od l'Aventine.

LONDYN, 3 października. — Główna kwatera donosi 2 października wiecz.:

O Eaucourt l'Abbaye, gdzie nieprzyjacielowi powiodło się wtargnąć znowu do domów, toczą się poważne walki. Poprawiliśmy nasze stanowiska pod Gueudecourt i Courcelette i pojmaliśmy 1 oficera i 63 szeregowców. Z samolotów zrzucano wczoraj bomby na kilka punktów, mających znaczenie militarne. Jeden z nieprzyjacielskich balonów na uwięzi spadł płonący. Odbyły się liczne walki w powietrzu, podczas których zniszczono 2 nieprzyjacielskie maszyny i 4 samoloty zmuszono do opuszczenia się. My nie ponieśliśmy żadnych strat.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 3.10. Zapowiedziane na dziś posiedzenie głównej komisji parlamentu zostało odroczone. Prawdopodobnie przerwane w sobotę obrady podjęte zostaną w czwartek.

Jak zapowiedziano, w dniach wolnych od posiedzeń odbywają się ściśle poufne narady z rządem. Narady te toczyć się będą również dzisiaj; mogą brać w nich udział tylko członkowie komisji, inni posłowie nie zostaną dopuszczeni.

Wieczorne gazety berlińskie utrzymują, że prawdopodobnie należy liczyć się z koniecznością odroczenia projektowanego na przyszły czwartek posiedzenia parlamentu niemieckiego na dzień późniejszy. Prace w komisjach postępują powolniej, niż przypuszczano.

BERLIN, 3.10. — Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się nie dnia 5 października, lecz w środę, dnia 11 b. m. W komisji głównej parlamentu grupa posłów wystąpiła z wnioskiem, żądającym zwołania komisji budżetowej, celem rozważenia spraw polityki zagranicznej i wojny w czasie przerwy posiedzenia w parlamencie.

Głos angielski o mowie kanclerza.

AMSTERDAM, 3.10. Z Londynu donoszą:

Tygodnik angielski „Nation" pisze o przemówieniu kanclerza co następuje: Oświadczenie kanclerza Rzeszy, iż Niemcy walczą o swe prawa do istnienia oznacza, iż nie pragnie kanclerz uprawiać polityki zaborczej. Jeszcze bardzie stanowczemi i donioślejszemi są słowa kanclerza, w których cytuje on oznajmienie Brianda, wnioskując z nich, iż Francja walczy o solidny i trwały pokój, zawarowany umowami międzynarodowemi. Fakt, że kanclerz Rzeszy wyjawił podobne przypuszczenie, świadczy o zbliżeniu zarówno do polityki Greya, jakoteż do Brianda. Jakkolwiek dopiero zdarzenia przyszłości wykażą następstwa tego oświadczenia, tem niemniej winniśmy uważać je za drogowskaz na drodze do pokoju".

W Grecji.

ROTTERDAM, 3.10. — Dzisiejszy „Daily Telegraph" dowiaduje się z Aten, że gen. Danglis przybył w piątek na pokładzie przeciwtorpedowca na Kretę. Jest on trzecim członkiem rządu tymczasowego. Danglis przekonał się, że król nie decyduje się na krok stanowczy.

Prefekci Kanei i innych miast na Krecie otrzymali depesze od greckiego ministra spraw wewnętrznych: „Zawiadomić telegraficznie, czy prawdziwe są doniesienia pism, że przyłączyliście się do ruchu rewolucyjnego i ilu urzędników to samo zrobiło?„ Odpowiedź brzmiała: „Przyłączyliśmy się wszyscy do sprawy narodowej i wzywamy pana, abyś to samo uczynił."

Rząd tymczasowy na Krecie postanowił, że w formule przysięgi, składanej przez urzędników, me być opuszczane imię króla,

LUGANO, 3.10. — „Secolo" dowiaduje się z Aten pod datą 1 października: Pogłoska o wystąpieniu Grecji po stronie koalicji opiera się na tej zasadzie, iż posłowie greccy w stolicach państw koalicji otrzymali od rządu swojego polecenie, aby weszli w porozumienie z odpowiednimi ministrami spraw zagranicznych dla wyjaśnienia stanowiska rządów wobec Grecji.

W kołach dyplomatycznych jednakże uważają, że wystąpienie Grecji jest wręcz wyłączone, nawet w tym wypadku, gdyby rząd grecki zdecydował się na nie, król bowiem bezwarunkowo nie zgodzi się na to. Według ogólnego przekonania, koalicja, o ile nie wyśle w najbliższej przyszłości noty do rządu greckiego, czekać będzie na umocnienie się rządu Venizelosa, a następnie rząd ten uzna za jedyny rząd grecki.

LONDYN. 3.10. — „Daily Chronicle" dowiaduje się z Aten, że w Mytilene odbyła się wielka manifestacja za przyłączeniem się do ruchu rewolucyjnego.

Konsul angielski wygłosił mowę, w której powołał się na starą przyjaźń pomiędzy Anglją a Grecją.

ATENY. 3.10. — Biuro Reutera donosi: Pułkownik Danglis wyjechał z Krety do Salonik, gdzie ma zorganizować armję obrony narodowej.

GENEWA, 3.10. — „Matin" dowiaduje się z Aten, że wojsko obrony narodowej zajęło Ekaterini i wzięło do niewoli kompanję grecką.

GENEWA, 3.10. — „Journal" dowiaduje się z Aten, że aresztowano tam 10-ciu wychowańców szkoły marynarki, którzy zamierzali udać się na pokład okrętu powstańczego.

Echa ataku na Londyn.

LONDYN, 3.10. — W związku z wiadomością o ostatnim ataku niemieckich sterowców marynarki na Londyn i zakłady przemysłowe nad rzeką Humber, w którym jeden ze sterowców był postrzelony i płonąc spadł w Londynie, biuro Reutera donosi: Do godz. 4 zrana wydobyto 4 zwłoki członków załogi zniszczonego zeppelina. Między wydobytymi z pod szczątków sterowca znajduje się komendant.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16). — Zrzeszenie Artystów Polskich!

-W czwartek-
d. 5 października 1916 r.
o godz. 8 wiecz.

W OKOPACH

krotochwila w 3-ch aktach Mieczysława Swobody.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widowiska.

Teatr Nowoczesny pod kier. art.-liter. J. ZEJDOWSKIEGO. Zielona 2. :: Zielona 2. | **Kicman i Grabowska** balet. | **Bajgort** wirtuoz na harmonice | **J. Zejdowski** Król śmiechu i satyry | **M. Tokarska** jedyna gwiazda subretek. | **W. Janota** tenor opery Warszaw. | i wiele innych atrakcji. W środy i soboty zmiana programu. Początek o 7 i 9 g. w soboty i niedziele o 5, 7 i 9 godzinie.

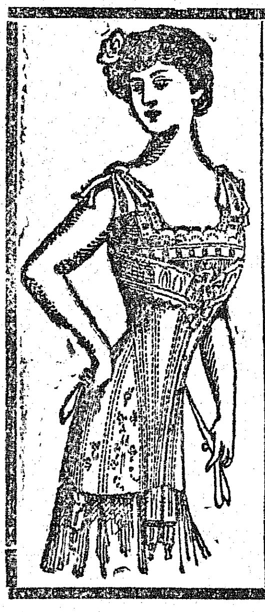

Dyplomowana Pracownia Gorsetów

Anny Laferskiej

niniejszem zawiadamia, iż z dniem **7 października** otwiera MAGAZYN przy ulicy **Piotrkowska 126.**

Poleca wielki wybór: gorsetów, leniuszków, półgorsetów i prostotrzymaczy różnego rodzaju. Pasy przed i pooperacyjne, biustonosze różnych fasonów. Wyrównywa figury Przyjmuje przefasonowania i obstalunki na wszelkie roboty w zakres gorseciarstwa wchodzące. Wykończenie solidne. Ceny przystępne lecz stałe.

Uwaga. Pracownia i mieszkanie pozostaje nadal przy ulicy **Konstantynowskiej Nr. 10.**

Karpińskiego Balsam Bengalski

Znieczulający.

Sprawia natychmiastową ulgę w newralgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów.

Cena pudełka Rb. 2.

Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą.

Laboratorjum Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński" w Warszawie, ul. Elektoralne 35, telefon 600.

Resztki, Cegielniana 43.

Sprzedaż do 3 po poł. z 40% tan. n. c. zw. Uwaga: STAŁA CENA. Towar wełna z jedw. i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewioty, Boston' Melanże, czar. z biał. w kratki i w paski. Muślin—de-len, Alpaga i t. d. na damsk. i męsk. kostjumy od r. 8, — rb. 20. Materjały balowe i żałobne, na fartuchy i różne chustki i Zeig. Lama i Barchan. 1991-2

Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej,

Nauczyciel tańca

Witold Lipiński

PRZEPROWADZIŁ SIĘ.

Przyjmuje zapisy od 3-ej do 6-ej (z wyjątkiem sobót i świąt)

Południowa Nr. 24 m. 4,

II piętro — front.

Magazyn kapeluszy

C. Kalinowskiej

PIOTRKOWSKA Nr. 152,

(dawniej Piotrkowska 26),

poleca nowości na sezon bieżący, a także przyjmuję wszelkie przeróbki.

Ceny przystępne. — — Ceny przystępne

Rutynowany PEDAGOG

student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, abiturjent 7-kl Szkoły Handlowej, poszukuje lekcji. Specjalność: język francuski i przedmioty z zakresu szkoły średniej. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Ł."

Ogłoszenia drobne:

A. Meble różne z kilka pokoi sprzedam, ulica Piotrkowska 189 m. 9 6

Atrament Glińskiego, poleca skład fabryczny. Łódź, Mikołajewska 34

Franciszek Greta, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1

Gorsety gotowe i na obstalunek. Najwygodniejsze fasony poleca: „Renoma", Łódź, Główna 17. 20

Kaloszy różnych, 40 par tylko razem sprzedam. Główna 17—2.

Leonard Gaertner, zgubił paszport niemiecki wydany w Zduńskiej Woli. 1

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty; pokojowe, szyldowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapeciarskie wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonywach artystycznie po cenach przystępnym proszę o nadesłanie jakiejkolwiek roboty. 1871—20

Michalina Maciejewska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marjanna Kordas. zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1

Papier gazetowy do sprzedania. Wiadomość w N. Kurjerze Łódzkim —0

Potrzebna młoda służąca do wszystkiego umiejąca dobrze gotować zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami do N. Kurjera Łódzkiego. 1850—0

Teofil Zeidel, zgubił paszport niemiecki. wydany w Łodzi. 1

Władysław Piątkowski, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1

Walerja Szymańska, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1

Zaginął dowód № 164560 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 3

Zgubiono Legitymację Chlebową № 348, wydaną, na imię Anieli Słocińskiej. 1

Zaginęła książeczka wkładowa za № 2671, wydana z Radogoskiego Tow. Poż. Oszcz., na imię Jakóba Uznańskiego 3

Potrzebny zaraz nakładacz

Wiadomość w administracji N. Kur. Łódzkiego.

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37). W drukarni St. Książka Zachodnia 37.